

Stan nasz średni jest słaby liczebnie i jakościowo, aby w gospodarce narodowej należytą gwarantować harmonję — a jednak nie myślimy o tym aby własną inicjatywą zagwarantować odpowiednie stanowisko.

Często słyszymy żale, że wpływo we w narodzie czynnik po za zawodem kupieckim stojące, nie starają się nalezyćcie o jego rozwój, — ale rzadko tylko słyszymy zdania, że stan nasz głównie sam starać się powinien o to, aby przez odpowiednie organizacje przyczynić się i w ten sposób odbudować społeczność narodu.

W zbliżającym się czasie powojennym, starać się będziemy musieli, aby się nalezyćcie skonsolidować, aby pomyśleć jakie w przyszłości ręce zabiorą się do kontynuowania naszych prac. A będziemy spokojni jeżeli zabierzemy się do możliwie doskonałego wyszkolenia przyszłego pokolenia naszego samodzielnego kupiectwa, bo wiemy z doświadczenia, że sama praktyczna praca zawodowa wystarczyć nie może. U narodów sąsiednich uprawiających handel intensywnie istnieją wzorowe szkoły lub też organizacje wychowawcze uczące się młodzieży pod bacznym i starannym kierownictwem kupiectwa.

Dla tego mam nadzieję że i u nas przyjść musi chwila, że kupiectwo nasze stanie na nalezyćcie zrozumiałym poczuciu własnym swego obowiązku względem interesu i względem kraju.

Kupiec.

„Lojalna” prasa.

„Głos Lubelski” (№ 242) pisze co poniżej:

Niedawno donosiliśmy, że „Kurjerek Krakowski” przeszedł na własność osób, stojących na usługach rządu wiedeńskiego.

W tym samym duchu wystąpił „Głos Radomski”, za co „Kurjerek” potraktował go po brukowemu, uciekając się do stylu niedawno wszehchwładnie w tym piśmie jeszcze panującego.

Obecnie o lojalnej prasie galicyjskiej w ten sposób pisze „Naprzód” krakowski:

Statecznie, choć z trudem i z wolna, udało się całą niemal prasę codzienną galicyjską zrobić lojalną, wziąć na pasek interesów pewnych sfer i Kótek. Dość wymienić pisma następujące: „Czas”, „Nowa Reforma”, „Gazeta Wieczorna” (i „Poranna”) z dawnej gw. rdzi niezawodzącej. Do nich przybyło „Nowe Słowo” we Lwowie i „Goniec” w Krakowie, czerpiące żywot z najlojalniejszych już źródeł.

Pozostawały jeszcze do niedawna dwa dzienniki, robiące minę nadzwyczaj niezawodnym: „Codzienny Kurjer Ilustrowany” w Krakowie i „Wiek Nowy” we Lwowie. Otóż „Kurjerek” przeszedł do połowy w ręce spółki, w której jest p. baron Bataglia (ten z „Gazety Wieczornej” i z „Gonca”...), a „Wiek Nowy” ma w najbliższym czasie przejść także na własność spółki z „Gazetą Wieczorną” na czele.

Niezależna prasa polska w Galicji skła-

da się z trzech już tylko dzienników: „Głosu Narodu” (silne wpływy biskupa krakowskiego), „Kurjer Lwowski” (wpływ arcybiskupa ormiańskiego) i „Naprzód”. O słońskim „Nowym Dzienniku” trudno mówić jako o wyrazie społeczeństwa polskiego.

Lojalne pisma, to dziś potęga w Galicji. Mają one także licznych odbiorców, bieżących sensacją, choćby najdzieciniejszą. Poczytność ich idzie w następującym porządku: „Gazeta Wieczorna”, „Kurjerek”, „Wiek Nowy”, „Goniec”, „Nowa Reforma”, „Nowe Słowo”, „Czas”.

Siedemdziesiąt procent dzienników polskich w Galicji stoi do dyspozycji rządu. Jest to rezultat nadzwyczajnie ciekawy i charakterystyczny.

Oczywiście, że samo zestawienie tych dzienników i zsumowanie liczb ich czytelników, nie wiele jeszcze mówi o nastroju politycznym szerokiej masy polskiej, ale prasa to potęga i nalezyćcie bardzo poważnie rozpatrywać te stosunki.

Sprawy polskie.

Rokowania w sprawie chełmskiej.

„Breslauer Neueste Nachrichten” donoszą, że rozpoczęły się teraz rokowania celem ostatecznego uregulowania kwestji Chełmszczyzny. Te rokowania natrafiają na spore trudności, ponieważ chodzi o to, ażeby ctery rozmaite zapatrywania doprowadzić do jednego wspólnego kompromisu.

O los urzędników.

Komisja petycyjna wygotowała sprawozdanie z petycji urzędników b. poczty i telegrafu w Warszawie i Zarządu Związku urzędników i oficyalistów Polaków ewakuowanych instytucji Państwowych w sprawie posad i pomocy materialnej dla nich.

Połączenie trzech dzielnic polskich.

Z Berlina donoszą: Poseł centrowy parlamentu niemieckiego Erzberger, znany pacyfista stał się znowu przedmiotem zaciekłych ataków ze strony aneksjonistów niemieckich, a to z tego powodu, ponieważ lansuje w Niemczech kwestję połączenia dzielnic rozbiorowych polskich na tych przesłankach, na jakich oparł ją „Temps” paryski.

W dzienniku tym ukazało się sprawozdanie obszerne ze zjazdu cesarzy w głównej kwaterze niemieckiej, zawierające odnośnie do sprawy polskiej rewelację, jakoby rząd pruski zgodził się na połączenie nietylko Królestwa Polskiego z Galicją, ale nawet odstąpiłby Poznańskie utworzonemu w ten sposób państwu polskiemu pod berłem Habsburgów pod warunkiem, jeśli Austria przystanie na odstąpienie swych prowincji niemieckich Bawarii.

13 milionów poborowych.

Wedle doniesienia c. i k. Biura Kor. Wilson podpisał ustawę wojskową. Ogłosił on proklamację, w której dzień 12 września został ustanowiony, jako dzień zapisu. Liczbę wszystkich mężczyzn w wieku 18 a 45 rokiem, którzy jeszcze nie są zapisani, obliczają na 13 miljo-

nów. Zapisani być mają tylko zdrowi ludzie, niemający rodziny.

Wilson dodał: Jest naszym uroczystym przedsięwzięciem u z y s k a ć stanowaze zwycięstwo bronią i poświęcić urzeczywistnieniu tego z a m i a r u wiadomie większą część wojskowej siły mężów narodu.

Posrednictwo pokojowe beznadziejne.

Z kół neutralnych donoszą, że zapowiedziana przez ententę sensacyjna enuncjacja zawierać będzie zapewnienie przyłączenia się Ameryki do deklaracji londyńskiej przeciwko odrębnemu pokojowi, jako też oświadczenie, że koalicja nie zawrze pokoju, dopóki Niemcy militarne nie zostaną pokonane. Z tej też przyczyny wszelkie posrednictwo pokojowe obecnie byłoby beznadziejne.

Przyrządzanie chleba bez mąki.

Istniejące w Berlinie „Towarzystwo pełnego użytkowania chleba” po szeregu prób fachowych osiągnęło dodatnie rezultaty wyrabiania i wypiekania chleba wprost ze zboża.

We dwie, do trzech godzin otrzymać można ze zboża chleb nadzwyczaj pożywny, który nie różni się smakiem od najlepszego chleba wojennego. Nowy sposób wytwarzania chleba obchodzić się będzie bez mielenia. Nieoczyszczone zboże w odpowiednim przyrządzie (bębnie) obtłukuje się przy dopływie 60 do 65 stopni gorącej wody. W tym bębnie oczyszcza się gruntownie ziarno i sewnętrzna skorupa odpada, a pozostaje samo ziarno, gotowe do przeróbki. Obtłuskane ziarno przepuszcza się przez kilka walców, gdzie jest zupełnie zmiażdżone na masę. Następnie ciasto to przechodzi do rozniatacza, w którym jest z solą i zaczynem nalezyćcie rozrobione i następnie wędruje do pieca. Urządzenie to można zastosować w każdej piekarni.

Sposób ten fabrykacji chleba ma niewątpliwe zalety: higieniczne przyrządzenie piecywa (ręka ludzka nie potrzebuje ciasta dotykać), zupełne wyzyskanie zboża, obejście się bez dowozu i przechowania w młynie, uchronienie przed stęgnięciem i zakurzeniem mąki. Wyniki te przedstawiają się w cyfrach następująco. Gdy przy dawnym sposobie (z mąki) ze 100 kg. zboża otrzymuje się 132 5 kg. chleba, to nowy sposób daje 148 kg., zysk czysty zatem wynosi 15 5 kg. na 100 kg. Analiza naukowa wykazuje, iż wartość pożywna takiego chleba równa się 80% wartości najlepszego gatunku mąki przedwojennej.

Tym nowym sposobem można też przerabiać stęchłe zboże na ciasto bez zarzutu, bowiem zarodki stęchlizny giną zupełnie przy wyżej opisanym procesie. Urządzenia takie zastosowane być mogą także do wyrobu mąki: miazgę, wychodzącą z walea, przepuszcza się wówczas przez wale ogrzewany gorącym powietrzem; potem się ją wysusza i trze na mialką mąkę. Jest ona bynajmniej nie gorza od najlepszej mąki z młyna.

Telegramy „Głosu Rad.”

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

WIEDEN, 4 września. Donoszą urzędownie:

Nigdzie nie było poważniejszych starć.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BERLIN, 4 września. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Dalsze sukcesy koalicji.

Grupa wojsk król. Rupprechta i jen. pułk. Boehma.

Na południo-wschód od Arras udało się Anglikom znacznie przewyższającymi siłami odsunąć nasze linje piechoty po obu stronach szosy od Arras do Cambrei. Liczne próby nieprzyjaciela przedarcia się przez wyżyny Dury i na wschód od Cagnicoues i k a n a ł u zachwiały się. Również odbito ataki tanków, po obu stronach Bapaume na nasze rezerwy zostały odrzucone.

Po obu stronach Nosbeham(?) wielokrotne ataki Francuzów zostały odrzucone. W nizinie Ailette przełamujące a t a k i Marokańczyków i Amerykanów wzmocnione wojskami Francuzów zachwiały się. Na południe od Concyle Chateau odunęły nieprzyjacieli nasze przednie linje cokolwiek od Ailette. Pomiędzy Ailette i Aisne ponowne ataki nieprzyjaciela zachwiały się.

W dniu wczorajszym strącono 13 balonów i 55 a eroplanów nieprzyjacielskich.

Pierwszy generał kwatremistrz Ludendorff.

Echa zamachu na Lenina.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

MOSKWA, 4 września. W związku z zamachem podług „Prawdy” miały miejsce liczne aresztowania i rewizje, pomiędzy którymi i w poselstwie angielskim, padały strzały, dwóch komisarzy zabitych, raniony A n g l i k, którego osobistości nie ustalono. W poselstwie aresztowano wiele osób, pałac poselstwa zajęta czerwona gwardja. Zabrano broń i ważne papiery.

STANISŁAW PAZURKIEWICZ.

Kilka uwag z powodu „Ducha dziejów Polski”

Antonięgo Chołoniewskiego.

Analizę historjograficznego dzieła Chołoniewskiego (Wydanie I, Kraków 1917, wyd. II przejrzone i poprawione Kraków 1918) zajmowało się już wielu uczonych, którzy zaakcentowali wybitne wartości, obok bardzo nieznacznych stosunkowo wad i usterek, tej niepospolitej książki.

Naszym c e l e m jest wypowiedzenie kilku uwag, jakie się z powodu „Ducha dziejów Polski” nasunęły, czyli podzielenie się z refleksjami, dotyczącymi nie tylko samej książki, lecz także tematów, które lektura dzieła Chołoniewskiego na myśl przywieść może.

Zwróćmy przedewszystkim uwagę na kwestję, z której czyniono autorowi najpoważniejszy właściwie zarzut, odnoszący się do faktu, że w „Duchu dziejów Polski”, są przeważnie pominięte lub pobieżnie przedstawione ciemne strony naszej historii, głęboko zaś uwydatnione jej dodatnie i jasne chwile. W rozdziale

wstępnym z a z n a c z a Chołoniewski, że uczynił to dlatego, iż „wszystkie ciemne strony państwowego życia polskiego są dostatecznie i znakomicie znane polskiemu ogółowi, nie tylko wykształconemu. Trzem czwartym częściom naszego narodu od szeregu pokoleń szkoła moskiewska i pruska wpajała z pilnością nie nie zostawiającą do życzenia wszystkie s a s k i e i niesknie nasze upadki, wszystkie czarne i przeczernione fragmenty obrazu naszej przeszłości. Nie nazbyt w tyle pozostała w tej pracy szkoła galicyjska”.

Nadto w takim traktowaniu naszych dziejów miarodajnym był też dla autora względ, że nie pisał historii, tylko „próbę charakterystyki duszy dziejowej” — czyli zamiarem jego było wyświetlenie zasad, które stanowiły sens dziejów Polski, do czego nie potrzeba specjalnego podkreślenia wszelkich zgrzytów i plam naszej przeszłości. Chołoniewski uzasadnia to twierdzeniem, że wszelkie ujemne strony naszej historii nie były wykładnikiem, kwintesencją duszy polskiej, gdyż te braki i grzechy tworzyły objaw powszechny, tak zn. były wszędzie, nie tylko w Polsce, czyli do specyficznej cechy dziejów duszy polskiej nie należały.

Wysnuć takiego wniosku, a nadto ciągle podnoszenie i akcentowanie na każdej karcie książki naszych wartości dziejowych, poparte umiejętnym zesta-

wieniem istoty dziejów Polski z ideją historii innych państw i narodów europejskich, jest zjawiskiem bardzo znamienym.

Nie wszystkie cechy naszej przeszłości, uważane przez Chołoniewskiego za dodatnie, wartościowe, mogą być za takie przyjęte, ponieważ niektóre poglądy autora są wynikiem jego psychicznego usposobienia do idealizowania dziejowego ducha Polski, lecz nad tą właśnie skłonnością warto się zastanowić. Jest ona wprawdzie indywidualną, lecz powstała niewątpliwie na podłożu obszerniejszym, należącem do istoty historjografji polskiej, tworzącej się dzisiaj, w epoce „oczekiwania tęsknego i radosnego” — jako wyraz silnej reakcji przeciw historykom ze „szkoły krakowskiej” (Szujski, Kalinka, Bobrzyński), którzy — szukając przyczyn upadku Polski — odarli z wszelkiego uroku i potępiłi duszę narodu.

Doktryna krakowska, jako odbicie ogólnego wówczas upadku ideałów politycznych, głosiła, że „przeszłość była u nas od blisko pół tysiąca lat jedną wielką pomyłką, że duch jej zasadniczo chromał, instytucje w założeniu chybione były, cierpiały na nieprzystosowalność praktyczną i musiały wieść do upadku, żeśmy zatem sami, własnymi rękoma wykopali grób, w który ruęła ojczyzna a to, w czym chcielibyśmy upatrywać

międzynarodową zbrodnię, t. j. akty podziałów Polski, było tylko nieuchronną koniecznością dziejową”.

Dopiero dzisiejsza wojna światowa zaczęła powoli u k a z y w a ć w całej pełni — pośród silnych zmian i konsekwencji. Jakich nie przypuszczali nawet autorzy tych olbrzymich bojów — cele walk, gdy zaczęły pojawiać się hasła braterstwa i samookreślenia narodów, żądania prawa nieskrępowanego rozwoju jednostki w granicach norm społecznych i t. p.

I obecnie zobaczyliśmy, że te zasady obowiązywały już w niepodległej Polsce — a po rozbiorach i powstaniach pojęmano je, jako przyczyny upadku państwa i dowody niepraktyczności życiowej Polaków. Dlatego powstająca dziś historjografja polska rehabilituje urzędzenia polityczne i społeczne dawnej Polski — i jest zarazem wymowną ich obroną.

Jednostronne niejednokrotnie uwielbienie przeszłości Polski, widoczne w książce Chołoniewskiego, trzeba odnieść do faktu, że każda reakcja w początkach swych oznacza się mniejszą lub większą skrajnością.

Do tej nowej historjografji należy prócz „Ducha dziejów Polski” rozprawa prof. Oswalda Balzera p. t. „Z zagadnień ustrojowych Polski”, gdzie autorem udowodnił, że nasz ustrój polityczny

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Wawrzyńca i Justyn. Jutro: Zacharjasza Pr.

Wschód słońca o godzinie 4.40. Zachód o godzinie 7.28. Długość dnia godzin 15.12.

Kronika miejska.

Zatwierdzenie budżetu. Dowiadujemy się, że Komisja Finansowo - Budżetowa Rady Miejskiej ukończyła już prace przy rozpatrywaniu budżetu szkolnego na rok bieżący, opracowanego przez zrzeczenie nauczycielstwa szkół początkowych, przyjmując przewidziane w nim normy płacy i dodatki.

Chleb zdrożał! Cena chleba nabywanego na kartki podniosła się do 80 hal. za funt.

„Wrzos“ na „Dom pracy“. W nadchodzącą niedzielę pełne ofiarności i poświęcenia Siostry Miłosierdzia z Domu Pracy—institucji tak niewątpliwie pozytywnej, że nie potrzebuje ona żadnej reklamy—zakładają do serc Radomian przez swój kwiat jesieni—wrzos, o pomoc dla Domu Pracy, który borykając się z ciężkimi warunkami spełnia dzieło społeczne i chrześcijańskie.

Radomianie! pamiętajcie o niedzielnym wrzocie!

Radomskie Tow. Ogródnicze wznawia w przyszłą niedzielę, 8 b. m., zebrania zwykle miesięczne członkowskie. Zebranie odbędzie się o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa (Plac 3 maja 1), na którym zostanie wygłoszona przez instruktora Towarzystwa—p. K. Gołębiowskiego, pogadanka na temat aktualny zawodowy.

Plotki czy prawda?.. W mieście naszym krąży od pewnego czasu wersje odnośnie sklepu i mleczarni Ziemiarek w sensie, że sklep Ziemiarek ma być jakoby zwinięty, prowadzenie go bowiem nie wykazało tej celowości z jaką sklep otworzono. Jednocześnie mówią i o tym że jeden z pracowników sklepu Ziemiarek nabył sklep artykułów spożywczych p. Nitkowskiego przy ul. Długiej, co znów stawiają w związku z przeniesieniem sklepu aprowizacyjnego z dzielnicy 20 dotychczas znajdującej się przy ul. Szerokiej na róg Długiej do byłego sklepu p. Nitkowskiego. Wersje te notujemy dla ścisłości kronikarskiej, radzibyśmy jednak wiedzieć—interpelowani w tej sprawie—jakie istotne powody wpłynęły na przeniesienie sklepu dzielnicy 20 do nowego lokalu?

Wyjaśnienie to może usunie rozmaite złosliwe komentarze, jakie w tej sprawie są dodawane...

Zabawa na rzecz kasy Semln. Nauczycielskiej. W dniu 8 b. m. w niedzielę odbędzie się w parku Kościuszkim zabawa i loteria fantowa na rzecz Kasy Samopomocy Nauczycielstwa polskich szkół początkowych instytucji ze wszech miar godnej poparcia. Mamy nadzieję, że w parku będzie pełno.

przewyższał nieraz obce formy rządu — a skutkiem tego Polska wzbogaciła skarbnicę ogólnoludzkiego dorobku w myśl zasady, że państwo pragnące istnieć musi być wyrazem ducha narodu i posiadać pierwiastki, potrzebne do rozwoju własnego—i ewentualnie wszechludzkiego.

A jaka jest wartość wychowacza książki Chołoniewskiego? Tkwi w niej przedewszystkim żarliwa i nieugaszona miłość Ojczyzny, wierząca — mimo tylu prób życiowych — w ostateczny tryumf ideałów sprawiedliwości. Ona nakazała autorowi, by spojrzął w eblisce przeszłości naszej i zachwycał się nie pięknem i wzniosłością tragedji narodowej, lecz ideją pełną życia, działającą jak tworoza podnieją i wywalczającą sobie teraz prawo żywotności. t. j. ideją wolności i braterstwa jednostek i narodów, której rzeźnikiem była jeszcze przed rozbiorem Polska.

Z tego powodu dzieło Chołoniewskiego nauczyciela pokolenia polskie nie tylko czcił swoją przeszłość — ono również wskazało, że nie wolno zniechęcać się wiookiem kłes i rozczarowań, tylko z rzetelnym wysiłkiem torować drogę swemu celowi, zwracając zawsze uwagę na jasne i pełne wartości strony życia.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Dziś pełna animus „bohatera“ operetka „Bohaterowie“ O. Straussa, dająca duże pole do popisu wszystkim śpiewakom - wykonawcom. Jest to satyra na stosunki wojenne, jak się powinno wojować bez amunicji.

„Generał huzarów“ ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów na sobotnim przedstawieniu w pierwszorzędnej obsadzie.

Na niedzielę repertuar zapowiada głośną sztukę Eugenjusza Sue'go „Żyd-wieczny tulacz“, ilustrowaną przepiękną muzyką w 8-min obrachach z prologiem. Rzecz dzieje się w 1830 r.

Przedstawienie popołudniowe.

Pierwsze po cenach znizonych odbędzie się w nadchodzącą niedzielę. Daną będzie melodyjna i pełna uroku, dostępna dla wszystkich operetka Straussa „Dookoła miłości“. Początek przedstawienia o godz. 4 po poł. Bilety już nabywać można w cenie od 8 kor. do 1 kor. 50 hal. w wcześniejszej sprzedaży w firmie Suchański.

Z listów do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

W uzupełnieniu punktu 2 mego listu do Redakcji, umieszczonego w N^o 181 „Głosu Radomskiego“ dodaję z uznaniem, że inicjatywę i opracowanie w szczegółach, podług projektu K. P. Ministerstwa W. R. i O. P., budżetu szkolnego m. Radomia na r. 18/19 podjęło i dokonało z dużym nakładem pracy Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego szkół początkowych m. Radomia.

Z poważaniem

M. Pęczalski

K. P. Inspektor Szkolny Okręgu Radomskiego.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

Śmierć 2 osób od pioruna.

(Koresp. włas. „Głosu Radom.“)

Dnia 29 z. m. około godz. 3 po połud. uderzył piorun w dom gospodarza wsi Potworów, Florjana Henika. Ze znajdujących się w mieszkaniu trojga dzieci, nieobecnych podczas wypadku gospodarzy, dwoje zostało zabitych, córka Rozalja lat 19 i syn Adam lat 15. córka Stefania lat 9 została lekko ogłuszona, tak, że w chwilę po wypadku pobiegła zaalarmować sąsiadów. Po przybyciu sąsiadów do płonącego już domu i rzeźbieniu tegoż osiekami i zalaniu wodą, wydobyto zwęglone zwłoki zabitych. Spaleniu uległy zabudowania gospodarskie wraz z tegorocznymi zbiorami.

Na Straż ogniową.

(Kores. własna „Głosu Radom.“)

W niedzielę dnia 25 z. m. we wsi Sucha, gm. Białobrzegi, pe raz wtóry w miesiącach wakacyjnych odbyło się przedstawienie amatorskie pod reżyserją i gorliwym staraniem i kierownictwem p. Natalji Biernackiej, nauczycielki tejże wsi, na dochód miejscowej straży ogniowej nowo zorganizowanej. Zaznaczyć należy, iż piękny i chwalebny czyn pomagać tak potrzebnej i pozytywnej instytucji dla społeczeństwa. Grane były sztuczki „Hanusia Krożańska“ i powtórzona „Wesele Zosi“, na zakończenie żywe obrazy. Teatrzyk był wypełniony. Lud licznie zgromadził się nie tylko z miejscowej wsi, lecz i z okolicznych wiosek ciągnął, by mógł zabawić się godziwie i swój skołatany umysł rozzerwać tak miłą a sympatyczną rozrywką. Znaczący, że nasz polski chłopek dąży do kultury, przekładając teatr nad inne rozrywki mniej godziwe.

Zespół amatorów przeważnie składał się z miejscowych mieszkańców wsi Sucha. Gra amatorów w zupełności zadawalniała wszystkich. Wyróżniali się jednak sympatyczną grą w „Hanusi Krożańskiej“ panna Helena Biernacka w roli „Hanusi“ i legjonista p. Roch Kucharski w roli „Dmytra“. Szczegół Boże dalszej uctwiej pracy z tak pięknym celem.

Jeden z widzów.

Nowe przepisy o opłatach pocztowych.

Kierownictwo poczty lubelskiej komunikuje nam:

Z dniem 15 września 1918 r. wchodzi w życie nowa taryfa należnościowa pocztowa.

1) Za każdy list zwykły dopłaca się 5 hal., tak, że najniższa opłata listu zwykłego w obrębie t. e. m. okupacyjnego i w obrębie z Austrią i Niemcami wynosi 20 hal.

2) Za kartę korespondencyjną płaci się 10 hal. Wolno używać i dotychczasowych formularzy za 8 hal., w takim razie należy jednak dolepić jeszcze markę za 2 hal.

3) Należność za druki wynosi do wagi 50 gr.—5 hal., do wagi 100 gr. 11 hal., za każde dalsze 50 gr. dopłaca się 3 hal. więcej.

4) Należność od przekazów pieniężnych podnosi się o 5 hal., tak, że za przekaz na kwotę do 50 kor. opłaca się 25 hal.

5) Za każdy nadany telegram dopłaca się do zwykłej należności 20 hal.

6) Należności za pakiety podnosi się o 20 hal., tak, że opłata posyłki wagi 5 kg. wynosi 1 koronę.

Podając do wiadomości publicznej owe zmiany należnościowe, zarząd poczty zwraca ponownie uwagę publiczności korzystającej z instytucji pocztowej, by we własnym, dobrze zrozumianym interesie zechciała, wysyłając listy i karty korespondencyjne, zawsze podać na listach i kartach adres nadawcy, gdyż korespondencji niezaopatrzonej adresem nadawcy nie wysyła się dalej.

Konsekwentne postępowanie Czechów.

„Narodni Polityka“ donosi, że bar. Husarek wystosował do posła Kłofacza, jako zastępcy przew. związku posłów czeskich zaproszenie na konferencję polityczną, w dniu 29 b. m.

W odpowiedzi zaznaczył pos. Kłofacz że do prowadzenia układów politycznych upoważnionem jest ze strony czeskiej

jedynie prezydium związku w komplecie a ponadto koła czeskie nie oczekują pomyslnego wyniku rokowań z rządem, którego pierwszym czynnem było ustanowienie niem. okręgu sądowego w Trutnowie.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu Wł. Mar. w P. Za wiadomość uprzejmie dziękujemy. Korzystamy — i polecamy się nadal pamięci Sz. Pana.

Pamiętajcie o Podlasiu

i Chełmszczyźnie!

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

AKUSZERKA

posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, za-mówienia na wieś.

802—0

RYCHARSKA, Lubelska 57.

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa N^o 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

BIURO TECHNICZNE

DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN

M. KANAREK

Sp. z ogr. por.

Kraków, Szewska 9.

Oddział Radom Długa 25.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym. Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gatry, cyrkularki, piły gatrowe, piły do cyrkularok, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne.

Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny.

Odwiedziny inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie.

394—0

Akuszerka Zofja Strzeszewska

z praktyką dziesięcioletnią Warszawską przyjmuje zamówienia na porady miejscowe i na wyjazd. Przyjęcia codziennie od 4-ej do 6-ej.

807—1

Lubelska 57/16—II piętro, front.

Zakład kąpielowy BUSK w Polsce

Sezon 1918 r. od 20 maja do 20 września

Kąpiele: siarczane, błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica.

Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, ceny przystępne.

Codziennie od 20 czerwca do 20 sierpnia koncert włościńskiej kapeli symfonicznej pod batutą królewskich pp. Karola i Stanisława Namysłowskich.

Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Zakłady Wapienne „Marylin”

w Świądkowie

Stacja kolejowa Jastrząb

posiadają do sprzedania w ładunkach wagonowych: a) Wapno budowlane w wyborowym gatunku; b) Miał wapienny do celów rolniczych; c) Kamień wapienny do budowy, dla cukrowni i wielkich pieców. Zgłaszać się: Radom, ulica Szeroka 12 m. 4. 800-1

Niezawodny masaż kosmetyczny

systemu D-ra Joffr'a w Paryżu

odświeża cerę i zapobiega tworzeniu się zmarszczek **MARJA ORSZA** dawniej Warszawa, Widok 5, obecnie Lubelska № 73 m. 2 od 3-5 p.p. 821-3

AKUSZERKA

posiadająca dyplom z odznaczeniem, długoletnią praktyką Warszawską, udziela porad, przyjmuje panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie

LUCZYŃSKA

Marjacka № 11, front I piętro.

522-0

Ogłoszenie.

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ul. Kościelnej 1. 6, w myśl art. 1143 p. 2 i 1146 P. C. niniejszym ogłasza, że w dniu 27 listopada 1918 roku o godz. 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Radomiu, sprzedawany będzie z licytacji publicznej, w drodze działu, nieruchomości majątek pozostały po s. p. Janie Banasiku, składający się z osady włościańskiej we wsi Kłonów, gminy Kuczek, powiatu Radomskiego, przestrzeni 7 morgów 226 1/2 przętów z przynależnościami i budynkami drewnianymi pod słomą, a mianowicie domem o jednej izbie, komorze i sieni, oborą z szopa i stodołą o 2-ch zapołączach, ubezpieczonymi od ognia na sumę 420 rubli. Gleba średnio urodzajna, budynki stare. Powyżej opisany majątek urządzonej hipoteki niema, w zastawie lub wspólnym posiadaniu nie jest i nabyty może być tylko przez osoby pochodzenia włościańskiego, w myśl ukazu 2 marca (19 lutego) 1864 r. Licytacja rozpocznie się od sumy 2000 rubli wзыw; od licytanta wymagana jest kaucja w kwocie 200 rubli. Opis majątku przedglądany być może w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu. 797-1

Ogłoszenie.

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ul. Kościelnej 1. 6, w Radomiu niniejszym ogłasza, że w dniu 27 listopada 1918 r. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Radomiu sprzedawany będzie z licytacji publicznej, w drodze działu, nieruchomości majątek pozostały po s. p. Jakóbie Żyła, a składający się z 10 morgów 244 pr. ziemi z osady włościańskiej zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Kłwarka-Szlachecka, gminy Wieleń, powiatu Radomskiego, pod № 8 z prawami na ogólne pastwisko, wydzielone wzajemian za serwituty, bez zasiewów i budynków. Gleba średniourodząca, a miejscami piaszczysta. Powyżej opisany majątek urządzonej hipoteki niema w zastawie, lub wspólnym z obcymi osobami posiadaniu nie jest, natomiast Bolesławowi i Wiktorji małż. Żyła przysługuje prawo dożywotnego korzystania z 40 przętów ziemi w placu. Sprzedawany majątek może być nabyty tylko przez osoby pochodzenia włościańskiego, mające prawo nabywania gruntów ukazowych. Licytacja rozpocznie się od sumy 2160 rubli wзыw; i od licytanta wymagana jest kaucja w kwocie 216 rubli. Opis i wszelkie dokumenty sprzedawanego majątku dotyczące mogą być przeglądane w kancelarii Sądu Okręgowego w Radomiu w godzinach urzędowych. 806-1

Komplety prywatne

kurs pensyjny klasy: podstępna, wstępna I i II. Na żądanie — Gimmastyka — Spiew chóralny dzieci. Wiadomość: Szeroka 15 m. 5 tamże: Komplety francuskiego z konwersacją. 815-3

Rętnowana nauczycielka wychowawczyni przygotowuje do niższych klas, początki muzyki, konwersacja francuska, poszukuje pracy na wsi. Świadczenia chlubne. Kielce, Stary-Rynek 9 m. 2 u Dr-wy Otto, Jadwiga Thiemme. 771-3

Pana, który przysłał chłopca z wiadomością, o odnalezieniu dokumentów Stefana Strzemiecznego, uprzejmie proszę o odesłanie takowych do Adm. „Głosu”. Dyskrecja zapewniona. 760-1

Ze Starego Miasta dwa listy otrzymałem. Nie będąc w tym czasie w Radomiu skorzystać z treści nie mogłem. Będę w czwartek o godz. 11 rano. 818-1

Poszukuję służby leśnej lub za karbowego do dworu. Adres: Jan Amanowicz, gmina Jędrnia, wieś Skoki, obw. Kozienicki. 814-2

Udzielam lekcji wszystkich przedmiotów. Specjalność arytmetyka i francuski. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 798-2

Potrzebny pokój lub dwa od zaraz. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 816-2

Kupię zaraz otomanę lub szeslong używany w dobrym stanie. Oferty: Kościelna 4 m. 2. 809-2

Zgubiono z wozu wczoraj wieczorem na podwórzu Hotelu Polskiego lub przed księgarnią Suchańskiego: a) palto czarne z kołnierzem karakulowym, b) czarne burasy kryte szarym sukmem. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za odpowiedni wynagrodzeniem na ul. Wysoką № 51 m. 3. 812-1

Zgubiono 2 b. m. w okolicy parku Kościuszki czapkę uczniowską z literami G. B. i W. K. S. Uczciwy znalazca zechce odnieść do Adm. „Głosu”.

Zgubiono kwit na 2 pudy cukru wydany przez Wydział Aproprowizacyjny za № 499 dnia 13 IV 1918 r. na nazwisko Abrama Pinera. 817-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Jana Bolesły wydaną przez Mag. Radomski dnia 21 III 1918 r. za № 719-4854. 793-1

Zgubiono paszport rosyjski na nazwisko Heleny Śliwińskiej wydany w Warszawie przez komisarza 22 cyrkulu za № 567 dnia 10 VI 1913 r. 813-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Juliana Zacharskiego wydaną przez Komendę miejską w Paitusku dn. 15 VIII 1918 r. za № 89661. 808-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Jana Nowaka wydaną przez Komendę Obw. Rad. dn. 21 VII 1918 r. za № 20682. 799-1

Sklep Tow. Spółdzielczego

Potrzeb Szkolnych

istnieje od 30-VIII-1917 r.
w Radomiu, ul. Lubelska 44.

KSIEGARNIA

MATERJAŁY PIŚMIENNE

POMOCE NAUKOWE

POTRZEBY BIUROWE

Tow. Spółdz. Potrzeb Szkolnych

liczy dopiero 132 stowarzyszonych (instytucji 16, kobiet 43 i mięcz. 73).

Udział członkowski rb. 10.

Oplata wstępna tylko rb. 1, bez względu na ilość wpłacanych udziałów.

Zebrań Ogólne

członków Towarzystwa odbędzie się 6 października 1918 r.

w niedzielę o godz. 3-ej, w domu Kasy Poż. Przem. Rad., na które Zarząd Tow. niniejszem

zaprasza

P. T. Stowarzyszonych, oraz delegatów 16-tu instytucji, należących do naszej kooperatywy.

Na porządku dziennym:

I. Sprawozdanie za rok 1917/18. II. Podział zysku. III. Budżet na rok 1918/19. IV. Wnioski Zarządu i Stowarzyszonych i V. Wybory. a) na miejsce ustępujących przez losowanie: 2-ch członków Zarządu i 2-ch zastępców, na 3 lata, i b) do Komisji Rewiz. 3-ch członków i tyluż zastępców na rok jeden

Zarząd projektuje podział czystego zysku, za rok sprawozdawczy, w następujący sposób: 1) na kapitał zapasowy rb. 914.68; 2) na udziały (rb. 2020) w stosunku 6% rb. 67.76; 3) na dywidendę od zakupów rb. 182.32; 4) na kapitał rezerw., dywidenda, przypadająca od zakupów nie członków rb. 1402.89; 5) na bursę im. Jana Kochanowskiego z Czarnolesu rb. 600 (dwa stypendja po koron 1000); 6) na bursę „Przyszłość” dla seminarzystek rb. 600 (również dwa stypendja po 1000 kor.); 7) na zapoczątkowanie funduszu na budowę lub kupno domu na bursę im. Kochanowskiego rb. 300; 8) na gratyfikację dla pracownika sklepu Tow. rb. 975; 9) na zapoczątkowanie funduszu na budowę własnego domu Tow. Potrz. Szkol. rb. 3000; 10) na Pol. Mac. Szk., jako składka dożywot. czł. rb. 200; 11) na P. M. S. w Chełmszczyźnie rb. 30; 12) na organizację 11-tu sklepików uczniowskich przy tutejszych sześciu średnich zakładach naukowych i pięciu liczniejszych szkołach ludowych, po rb. 30—rb. 330; 13) na Radom. Patr. Związku Marc. Pol., jako składka dożywotniego członka, rb. 200 i na warsztat szewski przy izbie skautowej rb. 100; 14) na „Kropkę Mleka” dla głodnych dzieci rb. 60; 15) na dziecięcą kolonję leczniczą w Busku rb. 50 i 16) pozostałą resztę przełać na rok następný rb. 199.17. Razem rb. dziewięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt sześć kop. 76.

Radom 2 września 1918 r.

ZARZĄD: Józef Pogorzelski—przewodniczący, Marja Lipska, Wanda Targowska i Jerzy Dzierżbicki—sekretarz. 819-4

Potrzeba ze 30 robotników

do kopania ziemi. Wiadomość w biurze Technopol Lubelska № 51 u architekta W. Szymkowieca od 8-12 zrana i od 3-7 po południu 803-3

Felczer M. Sawicki

otrzymał świeżą ospę. Szczepi codziennie od 3-ej do 5-ej po południu ul. Skaryszewska № 16. 696-2

D-ł Józef Pelczyński

(ul. Lubelska № 55—I piętro) przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7 w. 794-3

Jeometra Przysięgły kl. 2-ej

Józef Goebel

po wrócił i przyjmuje ulica Lubelskie-Górki № 9. 743-3

Kantor wymiany M. Wajselisz

Lubelska № 29, I sześ piętro, front.

(dawniej Kościelna 3).

Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju pieniądze na najdogodniejszych warunkach 000-0

Nauczycielka muzyki

Zofja Drozdowicz posiadająca patent z Konserwatorium muzycznego powróciła Długa № 10. 766-3

Maść „Anta”

leczy swędzące skóry, świe zbę i wysypki swędzące.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Cena 10 kor. Główny skład na Kr. Polskie—apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu. 840-10

Polnik ze średnim wykształceniem, 7-letnia praktyka fachowa, znajomość weterynarii, hodowli i mleczarstwo, rekomendacje. Poszukuje posady. Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego”. 757-4

Wincenty Włosek kolejarz (pomocnik zawiązywania w 1915 roku z Radomia do Rosji, przeszływszy 20 lat na koleji obecnie powrócił i prosi pp. chlebodawców o zaopiniowanie posady kasjera, magazyniera, nadzorey, lub jakiej innej biurowej. Uczciwość gwarantowana przez poważne osoby. Oferty: Administracja „Głosu Radomskiego”. 752-4

Garbarnia

do wydzierżawienia, bliższych wyjaśnień udziela St. Ojrowski, Trawna 3. 749-3

Maturzysta poszukuje kondycji na wyjazd. Wiadomość w Administr. „Głosu”. 784-3

Uzdolniona prasowaczka poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 782-3

Uzdolniony mechanik tartakowy oraz ślusarz i tokarz posiadający chlubne świadectwa poszukuje pracy. Ostrowiec, ulica Długa № 4 Wiktor Baucz. 777-2

Nauczycielka muzyki Wincentyna Daniewska przeprowadziła się na ulicę Lubelską № 37. 772-3

Poszukuję pokoju umeblowanego od zaraz. Wiadomość w Adm. „Głosu” dla Tworzkowskiego 801-2

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

LUBELSKA 41.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

BIURO BUDOWLANE i HURTOWNIA.
Cement, Papa, Eternit, Dachówka, Cegła, Smołowiec, Gwoździe, Żelazo, Wapno.
Po cenach hurtowych. 291-10

TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ, SMOŁOWIEC, CEMENT, WAPNO, BLACHY, GWOŹDZIE, OLEJE MASZYNOWE i CYLINDROWE, SMAR do WOZÓW.